

usiłował w tej pracy podkreślić konieczność zajęcia się przez teologię ukazaniem żywych więzów, które łączą świat ze Stworzycielem, Odkupicielem, Duchem Św. i Kościołem. Są to wprawdzie więzy zależności, ale więzy, które nie ponizają, lecz uszlachetniają. Zwraca uwagę na niewystarczalność dotychczasowych traktatów teologicznych, które w sposób fragmentaryczny traktowały o rzeczywistościach ziemskich.

We wstępie autor zaznacza, że interwencja Ewangelii i Kościoła w życiu stanowi często przedmiot podlegający dyskusji. Jako odpowiedź nie mogą tu służyć ogólnikowe słowa Chrystusa „[...] oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu, co jest Bożego” lecz trzeba dokładnie określić relacje między Ewangelią a światem. Teologia chrześcijańska musi zabrać głos w imię Najwyższego w takich dziedzinach, jak m. in. uzdrowienie życia rodzinnego, wartość pracy, techniki, kultury itd.

Chryścianizm z istoty swej jest przede wszystkim religią, która łączy człowieka z jego Stwórcą i Odkupicielem. Istotne jego zadanie polega na tym, by wszystkich ludzi doprowadzić do „synostwa Bożego” przez światło wiary i życie łaski w Jezusie Chrystusie. Ale prawdą jest i to, że przez swoją naukę wpływa na świat i cywilizację. Jest poważnym błędem ograniczyć działanie religii tylko do spraw czysto osobistych i duchowych.

Jak Chrystus wcielając się przyjął ludzką naturę i działał w niej jako Bóg-Człowiek nie tracąc nic z autonomii Boskiej, tak prawdziwe życie chrześcijańskie nie może pozostać obojętne w stosunku do rzeczywistości ziemskich. Bóg Słowo jest „wcielone” w instytucjach i rzeczywistościach ziemskich, ale trzeba chcieć i umieć to odszukać. Bóg jest Rzeczywistością i to Rzeczywistością par excellence, oddzieloną od innych rzeczy, mającą prawo do wyłącznej czci. Całe więc życie chrześcijańskie ma być przede wszystkim teocentryczne i wyrażać na sobie myśl Bożą.

W pierwszej części autor przytacza wypowiedzi takich uczonych katolickich, jak: M. Davenson, M. Lousse, M. Blondel, Maritain, którzy domagają się, by wiedza teologiczna zajęła się wartościami świata. Analizując potem stanowisko wschodniego odłamu chryścianizmu i zachodu dochodzi do stwier-

Gustave Thils, *Théologie des réalités terrestres, I Préludes, Desclée de Brouwer, 1946, ss. 198.*

Tytuł *Teologia rzeczywistości ziemskich* mógłby sugerować myśl, jakoby autor zamierzył dać tu systematyczny i teologiczny wykład tych rzeczywistości; bliższa jednak analiza książki ukazuje, że jest to tylko próba, a nawet zachęta do zajęcia się tym przedmiotem.

Thils niejednokrotnie stwierdza, że

dzenia, iż słyhać ustawicznie głosy domagające się, by w nauce chrześcijańskiej doprowadzić do integracji tego, co święte, z tym co świeckie. Zajmując się bliższą interpretacją tych wołań, porusza Thils takie zagadnienia, jak: zmniejszenie dualizmu między Bogiem a światem, przywrócenie sensu właściwego wartościom doczesnym oraz pomoce człowieka w uświęceniu się na świecie.

Drugą część poświęca autor omówieniu zagadnienia dotychczasowej wiedzy teologicznej, która w niedostateczny sposób uwzględnia rzeczywistości ziemskie. Przeglądając układ i treść traktatów dogmatycznych, dochodzi do stwierdzenia, że nie są one kompletne. Przedmiotem teologii są wszystkie wartości ziemskie, musi więc ona poruszać i takie sprawy, jak: życie społeczeństwa, instytucje, kultura itd. Wprawdzie niektórzy dogmatycy — mówi autor — czynią do tego pewne aluzje w traktacie *De novissimis*, ale to jest niewystarczające.

Trzecia część traktuje o podstawach teologicznych nauki o rzeczywistościach ziemskich. Najpierw omawia Thils uniwersalizm objawienia biblijnego, a następnie uniwersalizm syntezy teologii średniowiecznej. W Piśmie św., poczynawszy od pierwszych wierszy Genesis a skończywszy na Apokalipsie, przewija się jakby nieustanny motyw: „Ja jestem Panem nieba i ziemi, Alfa i Omega”. Wszystkie rzeczy wyszły od Boga i do niego muszą wrócić. Bóg ujawnia się jako przyczyna wszelkich rzeczywistości, tak materialnych, jak i duchowych. Szczególnie Stary Testament, chcąc ujawnić całkowitą zależność wszystkich rzeczy od Najwyższej Przyczyny, celowo pomija przyczyny drugorzędne, a wszystkie zjawiska przypisuje bezpośrednio Bogu. Pierwszorzędnym celem Objawienia jest pouczyć ludzi o Bogu i wewnętrznej jego naturze oraz o zbawieniu, jakie przyniósł człowiekowi. Celem jednak drugorzędnym, widocznym w źródłach objawienia, jest także określenie sensu wartości ziemskich. Jeżeli przeto istnieje objawienie formalne, dotyczące człowieka konkretnego, istnieje także objawienie formalne, być może niewyraźne (implicitne) ale rzeczywiste, dotyczące wszystkich wartości ziemskich, które mają z nim jakiś związek. Trzeba również pamiętać, iż wartości te są czymś więcej niż prostym środkiem uświęcenia człowieka do dyspozycji człowieka. One

stanowią część całego porządku stworzonego przez Boga, odkupionego przez Chrystusa i uświęconego przez Jego Ducha. One ujawniają na swój sposób chwałę Stworzyciela, a przy tym służą rozwojowi osobowości ludzkiej. Tę całość właśnie winna obejmować wiedza teologiczna. Ma ona objąć świat natury i nadnatury, ma badać niebo bez odwracania wzroku od ziemi, ma zanurzyć się w wieczność bez zapomnienia o doczesności. Krótko mówiąc ma poznać Boga i oczyma tego Boga — *in oculo Dei* — spojrzeć na całą „rzeczywistość”.

Postuluje więc Thils integralną koncepcję wiedzy teologicznej.

W czwartej części pracy daje on sam próbę teologicznego wyjaśnienia pewnych rzeczywistości ziemskich, takich jak: społeczeństwo, kultura, technika, sztuka i praca. Jak wszystko inne, tak i społeczeństwa ludzkie mają swoje przeznaczenie; mają one przede wszystkim chwalić Boga, człowiekowi zaś mają pomóc do pełnego rozwoju osobowego. Przez odkupienie Chrystusa dokonało się odnowienie całego porządku stworzonego. Przeto i społeczeństwa jako takie zostały odnowione, pod władzą więc Chrystusa mogą one dojść do harmonii, jedności, miłości, braterstwa i sprawiedliwości.

Podobne stanowisko zajmuje autor, kiedy omawia technikę, sztukę i pracę, w których człowiek siebie jakby zamyka i innym komunikuje. Dzieło stworzenia rozpoczęte na początku świata przez Boga trwa nadal. Bóg przy współdziałaniu człowieka przemienia świat i ludzi, budując w nich piękno, które w całej pełni ujawni się dopiero w niebie.

Ujmując syntetycznie treść omawianej tu pracy należy zauważyć, że autor domaga się w niej zmniejszenia rozdziału istniejącego między ludzkością i Chrystusem, między religią i życiem. Uważa, że rozwinięta teologia rzeczywistości ziemskich będzie mogła przyjść ludziom ze skuteczną pomocą. Właściwe zrozumienie tych rzeczywistości, zdaniem Thilsa, jest szczególnie potrzebne do tego, ażeby pojąć, iż świętość jest możliwa w świecie i to dla wszystkich ludzi. Światu nie można nadawać znaczenia tylko pejoratywnego. W Piśmie św. bowiem jest wiele o życiu „świętych laików”, którzy doskonałość zdobyli w świecie przez wykonywanie obowiązków swego stanu. Teologia winna zatem ukazać człowiekowi właś-

ciwe znaczenie tych rzeczy, które spotyka on każdego dnia obok siebie. Postulując rozbudowanie teologii w zakresie teologii rzeczywistości ziemskich, autor sam daje pewną próbę teologicznego wyjaśnienia takich zagadnień, jak: społeczeństwo, kultura, sztuka, technika i praca. Jego wywody mają wprawdzie charakter tylko prostych szkiców — jak sam wyznaje — jednak one wnoszą coś pozytywnego do teologii. Omawiając dotychczasowy

układ i treść traktatów teologii dogmatycznej, ukazuje autor ich braki i postuluje nowe własne ujęcie. W zakończeniu wyraża nadzieję, że takie odnowienie traktatów antropologii chrześcijańskiej będzie może dziełem XX wieku.

Oceniając ogólnie pracę Thilisa trzeba stwierdzić, że stanowi ona zwartą i logiczną całość i jest cenną pozycją we współczesnej teologii.

O. T. Zalewski CP